

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”.
Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie.
V. torki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Premie da dobrych płatników

„System podatkowy, który premie płatnika dobrego i skrupulatnego jest lepszy, niż system, premiujący drogą ulgi i amnestii płatnika opieczętowanego.”

Oświadczenie to, wypowiedziane przez wiceministra skarbu, d-ra Grodyńskiego, w sejmowej komisji budżetowej podczas obrad nad preliminarzem ministerstwa skarbu, spotyka się z pełną aprobatą nie tylko sier gospodarzczych, ale również i najszerzszych warstw społeczeństwa.

Mielśmy bowiem okres depresji gospodarczej wyraźnie objawy spekulacji na kryzysie również i w dziedzinie podatkowej. Była to spekulacja na ulgach i amnestiach. Z całą świadomością różne szkoby w naszym życiu gospodarczym wskazywały się od regularnego uszczuplenia się ze swych obowiązków wobec skarbu państwa, licząc na to, że kiedyś, po latach, uzyskają bądź ulgi w załognościach, bądź nawet ich skrócenia. Co innego była faktyczna niemożność wywiązania się z obowiązków — a co innego taka spekulacja ze strony ludzi, którzy posiadali pieniądze na płatność długów, ale woleli niedorząmac terminów, gdyż nęcili ich widoki na późniejsze ulgi czy amnestie.

Oczywiście ta spekulacja powodowała fatalne następstwa dla gospodarki państwowej. Była bowiem jedną z przyczyn narastania deficytu, nierówności preliminarzy budżetowych, zadłużenia się państwa wobec własnych obywateli i niemożności ustalania planu gospodarczo-financego na dłuższą metę.

Trzeba jednak otwarcie przyznać, że tym spekulacjom sprzyjał poniekąd przychyli i niezwykle skomplikowany system wyznaczania i ściągania podatków. Nawet najskrupulatniejszy płatnik zatracił się w trybach i ogniwach wielce zawiłanej struktury podatkowej — a mniej skrupulatny wprost to wykorzystywał.

To też wołania o reformę struktury podatkowej stawały się coraz głośniejsze. Uproszczenie tej struktury słało się sprawą nader aktualną.

Po tej też linii poszły od pewnego czasu wysiłki centralnych władz skarbowych i na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu mógł wiceminister dr. Grodyński wskazać na szereg faktów i zarządzeń konkretnych w dziedzinie reformy struktury podatkowej. A więc np. na scalenie podatków od nieruchomości miejskich, podatku przemysłowego i dochodowego, a więc dalej na pierwsze kroki w kierunku unifikacji ustnowadawstwa o podatku gruntowym. Zniesione dalej zostały pewne podatki, jak np. wojskowy lub od niezabudowanych placów. W związku z motoryzacją kraju dokonano szeregu ulg, np. w podatku dochodowym dla nabywców samochodów, w podatku dochodowym od benzyny i t.d. Wyszeli zakaz

egzekucji na należności, nie przekraczające 8 złotych, znizono opłaty za upomnienia i t.p.

Są to oczywiście fragmenty — ale i one dają wyraz kierunkowi, w którym zmierzają centralne władze skarbowe, kierunkowi, mającemu na celu nie przypominanie, uproszczenie i ułatwienie w stosunku między płatnikiem a Skarbem Państwa.

Obecnie jesteśmy świadkami dalszego etapu tej akcji. Chodzi o ulgi dla płatnika dobrego i skrupulatnego. Gdy poprzednio na takie ulgi spekulowali zły i opieczętowany płatnik — to obecnie będzie wprost przeciwnie: premia ulgowa obejmie dobrego i skrupulatnego. Dobrze,

że ten przykład zastosowano przede wszystkim na wsi, wobec rolnika. A więc, który rolnik w ciągu 4-ch miesięcy najbliższych (do końca kwietnia) wpłaci podatek gruntowy, otrzyma 10-procentową obniżkę.

Jest to dobre pociągnięcie i dobry przykład, potwierdza on przyjętą przez ministerstwo skarbu zasadę, iż lepiej jest premiować wywiązującego się ze swych obowiązków obywatela, niż dawać awanse i nadzieje na ulgi czy amnestie spekulantom i sobkom.

Droga, na którą wkroczyły władze skarbowe, jest korynstą zarówno ze względu na interes państwowy, jak i z

punktu widzenia szerolich warstw społeczeństwa.

Trzeba jednak powiedzieć: droga ta została dopiero zapoczątkowana. Jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia w dziedzinie reformy systemu podatkowego. Zwłaszcza teraz, gdy cel główny: przywrócenie równowagi w budżecie państwowym — jest osiągnięty. W latach gdy musimy walczyć o tę równowagę, przepłacać ponure widmo deficytu — wszystkie siły były zaabsorbowane tą walką. Teraz natomiast, gdy odpadł ten wielki kłopot, czas na zrealizowanie na szeroki skale podjętej reformy struktury podatkowej. I to zarówno w żywotnym interesie Państwa, jak i społeczeństwa.

NASZ RYNEK ZBOŻOWY KSZTAŁTUJE SIĘ POMYŚLNIE

Na rynku rolniczym nastąpiły w ciągu ostatnich kilku miesięcy tak duże zmiany, że sytuacja obecna w niczym nie przypomina sytuacji w roku ubiegłym. Tegoroczna kampania rolnicza, która rozpoczęła się w sierpniu r. ub. cechuje ogromna wyższość cen zbóż. W Polsce ceny żyta wzrosły w stosunku do roku ubiegłego o blisko 80%. Kwintal pszenicy kosztuje obecnie 28 zł, kwintal owsa 18—19 zł, kwintal jęczmienia browarnego 26 zł, a przemiałowego 24 zł. Mimo tak wielkiej wyższości cen tendencja na rynkach zbożowych była w dalszym ciągu mocna, co przedstawiało pewne niebezpieczeństwo załamania się struktury naszych cen wewnętrznych przez podniesienie ich obecnego poziomu, którego utrzymanie konieczne jest dla wytrwania krajowych cen w Polsce z poziomem cen światowych.

Jak wiadomo, ceny światowe wznoszą się pod wpływem ożywającej się koniunktury gospodarczej. Ceny w Polsce były znacznie wyższe od poziomu cen światowych, zarówno rolniczych, jak i przemysłowych. Z tego też względu Polska prowadzić musiała deficytową, nieopłacającą się eksport, którego straty musieliby wyrównywać wyższymi cenami wewnętrznymi i premiami eksportowymi. Wzrost cen światowych o przyczyniłoby się do podniesienia rentowności całego życia gospodarczego, a więc i do pełniejszej wielostronnej poprawy gospodarcej. Dopiero po zrównaniu cen światowych z poziomem naszych cen wewnętrznych — wyższość ich będzie pożądana z punktu widzenia interesów naszego gospodarstwa społecznego.

Wobec tego, że między poziomem naszych cen wewnętrznych a cenami światowymi jest jeszcze pewna różnica na naszą niekorzyść, niebezpieczne by-

łoby zezwalanie na utrzymywanie się dalszej tendencji zwiększenia produktów rolniczych, co pociągnąć mogłoby konieczność wyższości cen chleba i innych produktów żywnościowych, a w konsekwencji i ogólnego poziomu nacjonalnych cen wewnętrznych. W ten sposób utracić moglibyśmy wszystkie te korzyści, które niesie za sobą dla naszego gospodarstwa żywozowa kontinuita i wzrost cen na rynkach światowych.

W tej sytuacji nasze władze gospodarcze zmuszone były do podjęcia pewnych kroków, któreby zahamowały tendencję zwiększową na rynkach rolniczych. W tym celu postanowiono decyzją władz naszego biura eksportowego zboża w Gdańsku wstrzymać całkowicie na okres 2 tygodni eksport żyta i mąki żytniej. Zarządzenie to podjęte było też dążeniem do powstrzymania choć na pewien czas ogromnego w tym roku wywozu żyta i jego przetworów z Polski. Gdy w r. 1935 w okresie od sierpnia do grudnia łącznie wywieziono 82 tys. ton żyta, to r. ub. wyeksportowano ponad 140 tys. ton żyta. Na rynku wobec stosunkowo małej w tym roku podaży żyta przy tak zwiększonym wywozie dawał się już zauważyć pewien niedostatek mąki żytniej, zwłaszcza siłkowej. Konsekwencją wstrzymania eksportu była lekka zmniejsza cen zbóż, które po kilku dniach odzyskały poprzedni swój poziom, jednak nie zwiększają już w dalszym ciągu. Zawieszenie eksportu powstrzymało więc tendencję zwiększową na żyto i pszenicę. Natomiast ceny owsa zwiększują w dalszym ciągu, jak również nasiona oleiste, konieczną, niektóre strączkowe i mąka. Dowodzi to, jak trwała poprawa na jednym odcinku rolniczym wywierła pomyślny wpływ na inne produkty rolnicze. W ten sposób przywrócona została równo-

waga między poziomem cen zbóż i innych artykułów produkcji rolnej.

Nieco osłabły natomiast ceny artykułów hodowlanych, co jest spowodowane nieusprawiedliwioną, gdyż ceny eksportowe kształtują się na opłacalnym poziomie, a zwyszość cen zbóż podnosi koszty paszowania. Nie ulega więc wątpliwości, że zmniejsza cen odcinku produktów hodowlanych ma charakter przemijający.

Eksport żyta i pszenicy zawieszony został do dnia 4 lutego r. b., po upływie tego terminu powzięta będzie dalsza decyzja. Prawdopodobnie eksport zostanie znów przywrócony. Ten okres czasu wykazywany będzie dla zorientowania się, jak wielkie jeszcze zapasy ziarna pozostają w kraju. Jest to tym konieczniejsze, że zbiory z 1936 r. mniejsze są w Polsce o blisko 200 tys. ton niż w 1935 r. Eksport ziarna z Polski musi więc być tak uregulowany, aby nie powstał brak żyta u nas w okresie przedwiosnowym.

Należy też oczekiwać niebawem decyzji rządu co do wysokości zapowiedzianej niżki premii eksportowych rolniczych. Premie te, wynoszące dotychczas 5 zł. od 1 kwintala miały być obniżone o 2 zł. Wobec jednak uzyskania przez rolnictwo poziomu cen opłacalnych, zmniejsza ta może być nawet większa. W interesie całego kraju leżałoby, aby rentowność produkcji rolnej opierała się w całej pełni na naturalnej poprawie cen i aby skarb państwa został zwolniony z ponoszenia wydatków na podnoszenie opłacalności naszego eksportu rolniczego.

Sytuacja na rynkach rolniczych przedstawia się więc całkowicie pomyślnie i utrzymanie się jej w dalszym ciągu stworzy mocną podstawę dla podniesienia dochodu społecznego w Polsce, co zdecydowanie w dalszym wzroście konsumpcji i produkcji.

FALA PRZESTĘPCZOŚCI MUSI ZOSTAĆ ZAHAMOWANA

Około 12.000 ludzi rocznie traci Polska w zabitych i rannych, padających z ręki przestępcy. Bez wojny tracimy rocznie trzy pułki...

Cyfrę te muszą do głębiego zastanowienia. Wobec zastraszającej ofensywy przestępczości — i to zarówno zawodowej jak i okolicznościowej — Państwo musi się bronić.

A głównym orężem w tej obronie jest taka procedura karna, którą władzom wymiaru sprawiedliwości umożliwiła skuteczna akcja.

Z tej wychodząc przestąpił zgłosił rząd izbom ustawodawczym projekt reformy polskiej procedury karnej. Jak wiadomo, poprzednia reforma miała miejsce przed 5 laty, w r. 1932. Wtedy jednak chodziło o inny cel: reformie przysięgali hasła oszczędnościowe, procesy każdy był zbyt kosztowny, szło o jego potaniecie.

Obecnie natomiast na czoło wybiega inny problem: celem reformy ma być przystosowanie naszego aparatu wymiaru sprawiedliwości do zadań skuteczniejszej walki z przestępczością.

Nowa procedura, oparta na kilkunastoletnich doświadczeniach i na wskazaniach współczesnej rzeczywistości, poza tym uwolniona od wpływów dawno przebrzmiałej doktryny, ma być wyrazem tej ideologii, której nacelnym hasłem jest „obrona Polski”.

Bo zaprawdę obronność Państwa zależy nie tylko od sprawności jego armii, ale także od moralnej dyscypliny jego obywateli, od panującego w Państwie ładu prawnego. A wzrost przestępczości, nie tylko pozbawiający kraj rocznie kilkunastu tysięcy obywateli, zdolnych do obrony Państwa, ale również, obejmujący zasięg szerszy, bo rozwiązujący nasze życie zbiorowe w formie nadużyć funkcjonariuszy publicznych czy oszustw w handlu, przemysle i t.d., w przemycie pieniężnym i t. d. — jest stanowiącym podrywaniem siły obronności Państwa.

To też przystosowanie kodeksu postępowania karnego do potrzeb życia, jego gruntowna reforma — stała się palącą potrzebą.

Z zasadniczych momentów projektowanej reformy uwzględnimy tu kilka.

Wic: projekt zniesienia sądów przysięgłych. Coraz bardziej doświadczania, poczynione na świecie, ida w tym kierunku, że czynnik sędziowski wyeliminowany na rzecz fachowo wykształconego sędziego. Przesłają się wiara — w intuicję sędziów (czyli to zawodowych czy laików). A osąd winy przed sąd przysięgłych opierał się głównie na intuicji, sąd przysięgłych nie potrzebował uzasadnić swego poglądu na winę obwinionego. Intuicja przynajmniej obranych ludzi decydowała. Sędzia zawodowy natomiast musi uzasadnić swój wyrok, musi podać obiektywne i logiczne dowody, dla których skazuje lub uwiewnia.

Dalszą reformą ma być zmiana szeregu przepisów o dochodzeniu i rozprawie. Chodzi o dążenie do wykrycia prawdy rzeczywistej i niekrępowanie sędziego w swobodnej ocenie dowodów, o usunięcie formalnych ograniczeń co do niektórych dowodów, zabranych w dochodzeniu. Oczywiście projekt ustawy szczegółowo te zmiany w dotychczasowej procedurze uzasadnia i wykracza poza ramy tego artykułu, gdybyśmy poszczególne projekty reformy podawali tu analizie.

Wreszcie bardzo doniosła i pożądana zmiana: przyspieszenie czynności procesowych. Wiemy z ciągłych doświadczeń, że obecny proces jest zbyt długi. Przeciaga się przez długie miesiące, a nawet lata. Dochodzenie, śledztwo, przygotowanie do rozprawy, sama rozprawa, potem postępowanie odwoławcze — wszystko to ciągnie się i dłuży ze szkoda dla porządku prawnego i z nie mniejszą szkoda dla oskarżonego — niewinnego. Korzysta z tego tylko przestępca, dla którego zwłoka jest drogą do bezkarności. A ten przewył jest przepaścią odebarca.

Oto w najogólniejszych zarysach i tylko w głównych punktach plan zamierzonej reformy. Powita ją z pewnością społeczeństwo z uznaniem. Gdyż zmiany ustawowe, zmierzające do usprawnienia ochrony Państwa i społeczeństwa, do zatamowania rozrostu przestępczości — są sprawą nader aktualną i w świadomości każdego prawnego obywatela zrozumiałą.

s.

Małe bagienko

Przemysłowcy dla wszyscy wymyślił kartel, chłop zaś, by się nie dać ze skóry obdrecz — spółdzielnie. Kto więc szczypta roszumu w tłumie górnie, wpisuje się do spółdzielni i składa udział, wiedząc, że tym mądrym uczynkiem się gumradka pokwieksza.

Naogół ruch spółdzielczy na wielką pochwałę zasługuje. Ale jak wszędzie, tak i tu trafi się parszawa owca, która najlepiej byłoby wykluczyć i wilkom na żer oddać. Mam na myśli Spółdzielczy Bank Rolny w Siedlcach. Zresztą chłopka gromado, ho do ciebie głównie pisze, sama się przekonaasz.

Dosły mi słuchy, iż panowie urzędnicy, czy też zarząd tegoż właśnie Spółdzielczego Banku Rolnego nie przyjmują do wiadomości i nie zatwierdzają wniosków o skreślenie z listy członków. Wszelkie w tej materii papiery giną i śladu nawet w dzienniku po nich trudno się doszukać. Pieniądze na spłaty pożyczek przyjmują, ale kwitów nie wydają.

Kredyt zamiast dać tym, co go rzeczywicie potrzebują, utopili w kieszeniach ludzi, którzy go nigdy nie oddadzą. Wkładów zwracać nie chcą. Zebrań zwolniają bez zachowania formalności. Bilanse... Ale dość tego. Już nawet i le rzeczy, które wyduszczyłem wystarczają dla wyrobienia siebie rzeczywistego sadu o działalności tej niesolidnej organizacji spółdzielczej.

Zdaniem moim Spółdzielczy Bank Rolny w Siedlcach nie powinien ani chwila dłużej zaskądzać atmosfery życia spółdzielczego naszego powiatu.

Jezeli Zarząd tych rzeczy pojąć nie jest zdolny, powinna wystąpić rada a nawet Walne zgromadzenie udziałowców, które to organy mają prawo kontroli nad działalnością zarządu.

W ostatnim wreszcie wypadku związek rewizyjny musiałby nakazać likwidację.

Nie chciałbym, aby ktokolwiek przypuszczał, że otworzyłem gębę przez złość. Nie pomawiam również nikogo o złą wolę. Stwierdzam ino fakt, że jest z tym bankiem niedobrze.

Wyrobilem sobie zdanie, że Spółdzielczy Bank Rolny w Siedlcach jest jak to bagno, którego zabójcze opary zatrzuwają okolice.

Wobec więc takiego stanu rzeczy całą moją chłopką wolą domagam się likwidacji i myślę, że każdy chłop chciałby tego samego.

Maciej Przekora

Ze Stow. b. Więźniów Politycznych

W dniu 24 grudnia 1936 roku w Świecickim Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych oddział w Siedlcach przy ulicy Sienkiewicza Nr. 60. Komitet Organizacyjny OKR. i Okręg. Rady Zaw. Centrali Klas, Zw. Zaw. urządził spotkanie dla najbiedniejszych bezrobotnych członków.

Do przybyłych delegatów przemówił w serdecznych słowach tow. Kazimierz Jezorowski, nestor ruchu niepodległościowego i wiceprezes Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych d. Fr. Rew. Oddział w Siedlcach, poczym zebrani dzielili się opłatkiem. Następnie obradowano przybyłych najbiedniejszych członków Zw. Zaw. paczkami składającymi się z chleba, strucli i kiełbasy.

W dniu 26 grudnia w tejże świetlicy o godz. 16-iej urządzono choinkę dla dzieci w liczbie 97 i obdarowano wszystkie dzieci przygotowanymi zawsze paczkami białizny, bucików, szalików i t. p.

Ofiary na pomoc Zimową Bezrobotnym

P. Starota Śl. Guliński — przesłał na jego ręce przez młodzież wsi Olszanka wraz z nauczycielką p. K. Świerkówną, czysty dochód z przedstawienia teatralnego w kwocie 10 zł.

Zawiadomienie

Zarząd komunikuje, że członek nasz p. Marian Dolbniak właściciel firmy „Soong” przy ul. Piłsudskiego 34 w Siedlcach, otworzył sprzedaż: **herbaty, kawy, kakao, cukrów, czekolady, marnat, owoców, powideł, marmelad, galaretek i innych artykułów kolonialnych po cenach hurtowych.**

Zawiadamiając o powyższym, prosimy o łaskawe poparcie nowej placówki polskiej.

Z poważaniem
Zarząd Stow. Kupców Polskich w Warszawie
Oddział w Siedlcach

Czytacie

i rozpowszechniacie
„ŻYCIE PODLASIA”

OKULISTA Dr. Lucjan Weingott z Warszawy przyjmuje chorych na oczy w Siedlcach, ulica Kilińskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11-2 p. p

Leczenie zębów, plombowanie, **usuwanie bezbolesne**, zęby sztuczne, koronki porcelanowe. **Nowoczesna technika w**

LECZNICY SIENKIEWICZA 33

CENY NISKIE. Wojakowym i urzędnikom specjalne rabaty.

DR. S. TENENBAUM Siedlce, Piłsudskiego 50, b. mieszkanie d-ra Gościckiego.

Specjalność: choroby kobiece i wewnętrznego. Po dłuższej specjalizacji w szpitalu Św. Łazarza w Warszawie leczy choroby weneryczne.

Lekarz-dentysta
Leopold Gelbrisz przeprowadził się na ul. Piłsudskiego 24. tel. 200 nad apteką Pryborskiego.

WYDZIAŁ POWIATOWY w Siedlcach
Nr. IV Drog.

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy w Siedlcach ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę kamienia polnego (granitu narzutowego) na drogę powiatową Siedlce — Domanice w ilości 1600 m³.

Kamień winien być jednolitej twardości drobnozrniastości niezwięzłały, przyczem kamień kruchy nie będzie przyjmowany. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę kamienia na drogę Siedlce — Domanice”, z podaniem ceny jednostkowej za 1 m³ kamienia loco droga należy składać w kancelarii Wydziału Powiatowego w Siedlcach w terminie do dnia 10 lutego 1937 roku do godziny 12.

Oferty złożone po wyznaczonym terminie nie będą rozpatrywane. Do oferty należy dołączyć wadium w gotówce ewentualnie w papierach wartościowych w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie podanym dla ostatecznego złożenia ofert, przyczem Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego po rozpatrzeniu ofert, dowolny wybór oferenta ewentualnie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

LUDWIK CICHY

wicestarosta

Siedlce, dn. 29 stycznia 1937 roku

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobnie — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza

Redaktor: Tadeusz Zemlich

DRUKARNIA POLSKA Z Pokrzywińskiego, Siedlce, ul. Polaskiego 9, tel. 3.